Biblioteka Ossolineum DAR

PISMO NSZZ " SOLIDARNOŚĆ " POLAR

## OŚWIADCZENIE

[illegible] w dniu 26.03.83r. oceniła wstępnie przebieg "Tygodnia [illegible] dzie.

[illegible] akcji nie było zbyt widoczne ponieważ [illegible] na [illegible]kowe z powodu nierytmicznych dostaw [illegible]ów, bra[illegible]ego, a także zwiększonej absencji chorob[illegible]. Punktem [illegible]dnia Protestu" była akcja "5 min. ciszy" dn.24.03. [illegible] planowanego protestu odbyło się na "Nowym [illegible]azie [illegible] cel. W tym miejscu pragniemy podziękować [illegible]kim pra[illegible]cownikom, którzy wykazali odwagę wychodząc przed biurowiec [illegible] spo[illegible]ób podpisali się pod hasłami "Tygodnia Protestu". Szczególne [illegible]dzięko[illegible]wania składamy pracownikom Zakładu Pralek. Niemal wszyscy [illegible] czynnie [illegible] czyli w tej akcji. Postawa kobiet, które stanowią większość za[illegible] zakładów PB i PC powinna być przykładem dla wielu niezdecydowanych [illegible]. Doświadczenie z "Tygodnia Protestu" posłuży do dopracowania i ulepszenia kolejnych form protestu. Wszelkie propozycje pracowników zostaną rozpatrzone przez TKZ.

Tymcz. Kom. Zakł.
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" Polar W-w

## GROŹNE MILCZENIE !

O godz. 9 o5 prawie wszyscy pracownicy Zakładu Pralek - PB oraz około 30% pracowników lodówek- PC a także z działów pomocniczych wyszli na dziedziniec przed biurowiec, aby w spokoju zamanifestować swoje [illegible] dowolenie z powodu polityki cen, a w szczególności, aby wyrazić swoją solidarność z uwięzionymi członkami związku i ze zwolnionymi z prac z przyczyn politycznych.
Postarano się o wyłączenie zakładowych "szczekaczek".
Przeprowadzony w całkowitym spokoju i godności protest, spowodował zmianę w kierownictwie przedsiębiorstwa no i oczywiście w SB. Rozdzwoniły się telefony, dyrektorzy wstrzymali swoje wyjazdy, kierownicy PB na czele z Dębickim niczym trzej muszkieterowie ruszyli natychmiast przed biurowiec. Ludzie spokojnie zignorowali ich pytania nie zwracając na nich specjalnej uwagi. Większość tych którzy wyszli stanowiły kobiety co szczególnie zasługuje na uznanie.
Po kilkunastu minutach pracownicy wrócili na swoje stanowiska i spokojnie kontynuowali pracę. Mimo to do końca zmiany nerwowo, niecierpliwie z obawą i niepewnością kręcili się po zakładzie kierownicy i sekretarze partyjni, czuwali dyrektorzy. Wieczorem do akcji wyruszyła SB wyciągając z domu: Krystynę Kaczmarczyk - PB, Janusza Klubę - DD, Henryka Ciszcka - TN, i Waldemara Kalotę - PC. Zabrali ich aby nas zastraszyć, a mimo woli okazało się, że oni sami się boją - <u>nawet ciszy</u> !!

Relacje ze "Starego Zakładu" przekażemy w następnym numerze "U NAS"

Dotychczas zamieszczaliśmy wywiady z Przewodniczącymi - P. Jednarzem, J. Piniorem. Tym razem chcemy oddać głos jednemu z pracowników Polaru, który - sądzimy - wyraża opinię większości lub przynajmniej części załogi.

P. Czy mógłbyś się przedstawić?
O. Jestem po 30 - tce, żonaty, mam dwoje dzieci. W Polarze pracuję 10 l.
P. Dlaczego zostałeś członkiem "Solidarności"?
O. "Solidarność" oznacza dla mnie nadzieję, szanse że Polska będzie krajem demokratycznym czyli rządzonym przez Naród. To było najważniejsze.
P. Co sądzisz o wprowadzeniu stanu wojennego?
O. Kolejne bezprawne zniewolenie społeczeństwa. Zniewolenie metodami [illegible]straszenia, mordowania, więzienia i metodami dziennika TV.
P. Czy "Solidarność" nie jest sama sobie winna?

O. Ewentualne błędy nie miały znaczenia. Od chwili powstania "S" była prowokowana. Teraz widać wyraźnie co było celem tych prowokacji prowadzonych metodycznie już od roku 80 przez PZPR i moskiewską "Prawdę".
P. Czy okres od 13.12.81r. to czas stracony dla "Solidarności"?
O. Różnie można oceniać działalność TKK ale jedno jest pewne - społeczeństwo tego czasu nie straciło. Wprowadzenie stanu wojennego i metody postępowania wojskowych zweryfikowały rzetelność "Solidarności". Zwróćmy uwagę na ogólny spontaniczny bojkot rządowych związków w kraju i w Polarze w szczególności, na dziesiątki niezależnych pism, na mizerne efekty kampanii telewizyjnej.
P. Co sądzisz o programie TKK?
O. Realny. W obecnej sytuacji konieczność tworzenia państwa podziemnego jest oczywista. TKK powinna jednak zdecydowanie wypowiedzieć się na temat samorządu. Moim zdaniem skuteczna działalność samorządu byłaby utrudniona ponieważ bardzo prawdopodobne byłoby wymuszanie decyzji na członkach samorządu przez SB. Są inne kwestie sporne, są argumenty - za i przeciw. Z opracowań ekspertów RKS - więcej argumentów było za, ludzie - nastawieni są raczej negatywnie. Sądzę że występuje potrzeba połączenia legalnych działań z poczynaniami Solidarności Podziemnej ale czy jest to dziś możliwe?
P. Czy Papież przyjedzie do Polski?
O. Nie jest to pewne. Z jednej strony WRON chciałaby mówić światu o "normalizacji" w Polsce, z drugiej boi się skutków przyjazdu papieża. Wizytę papieża należy wykorzystać biorąc licznie udział w nabożeństwach. Można z tej okazji żądać wolnych dni /a urlopu, za odprac./ Pamiętam że rząd jednego z krajów afrykańskich i to rząd socj. udzielił 2dni wolnych wszystkim pracującym, aby umożliwić im spotkanie z papieżem. A przecież papież - Polak przyjeżdża do swego kraju ojczystego.
P. Czy wobec tego społeczeństwo powinno organizować swój 1majowy pochód?
O. Jeśli nie będą chcieli przyjazdu papieża to zawsze powód wstrzymania. Jego wizyty znajdą, niezależnie od pochodu 1majowego i wystosowanego już oficjalnego zaproszenia. Wielu członków "Solidarności" oczekuje tego pochodu. Pokojowy przemarsz 31.08.82r. był dla mnie niezapomnianym przeżyciem. Obecność tysięcy starszych i młodych ludzi, których wtedy widziałem - rozpędzanych gazem, kolorową wodą, niestrudzenie podążających do celu - dowodzi że "Solidarność" to ogromna większość Narodu. O organizowaniu pochodu 1majowego powinna zadecydować TKK, oczywiście po uprzednich konsultacjach ze społeczeństwem.
P. Czy zapiszesz się do WRONich związków?
O. Wstępując do "Solidarności" podpisałem DEKLARACJĘ o przynależności do tego związku, jednocześnie zrezygnowałem ze związku CRZZ-tu składając pisemne OŚWIADCZENIE o dobrowolnej rezygnacji. A ja szanuję podpisy i nadal uważam się za członka "SOLIDARNOŚCI". Z tego Związku mogę zrezygnować dobrowolnie lub ma prawo wykluczyć mnie prawowita władza "S" za ewentualne nieprzestrzeganie podpisanych zobowiązań. Stoję na stanowisku że można należeć tylko do jednej organizacji związkowej. Wronie związki nie interesują mnie ponieważ są one bezsilne wobec podstawowych problemów Załogi. Jedyną ich pracą jest jak do tej pory prowadzenie działalności spekulacyjnej - tzn. wyręczanie handlu w sprzedaży trudno dostępnych artykułów. Do tej pory robił to dział socjalny i to w sposób wręcz doskonały.
P. Co chciałbyś powiedzieć współpracownikom Polaru?
O. Postawa załogi w grudniu 81r. oraz manifestacje 14.10.82r. a nawet ostatnia akcja protestacyjna świadczą o odwadze, zaangażowaniu i świadomości pracowników Polaru.
P. Czy masz jakieś uwagi do Komisji Zakładowej - TKZ?
O. 1. Dokładnie wyjaśnić kto i kiedy może otrzymać zasiłek.
2. Czy wasz program nie jest za bardzo umiarkowany?
3. Dlaczego nie drukujecie już list kolaborantów, członków wronich związków, ich adresów? Niech się wstydzą!
4. Nic nie piszecie o tak zwanej reformie gospodarczej. Czyżbyście jej nie odczuli na własnej kieszeni? Jak wam się podoba 50% podatek od luksusu posiadania chłodziarki?
5. A poprawka do ustawy o zasiłkach chorobowych. Doskonały przykład polityki " pały i marchewki".

Dziękujemy za rozmowę, wszystkie uwagi przekażemy do Tym. Kom. Zakł.